

# Cień czasów przyszłych

*To przecież wóz strażacki – powtarzał, szepcząc w zachwycie, mały Julek. Tu są koła, a tam drabina – wtórowała mu Zuzia – i wąż do gaszenia pożarów, a tam... Zostanę strażakiem! – krzyknął zniecierpliwiony Julek, przerywając Zuzi opis strażackiego wehikułu. Wciąż jednak nie mógł oderwać wzroku od rzuconego przez niezgrabnie złączone krople wosku cienia, który – chyba na złość przygasającej już świecy – trwał dumnie na ścianie, a przede wszystkim w marzącej głowie dziecka...*

Cóż należałoby uczynić, by świeca podtrzymująca marzenia płonęła jak najdłużej? Jak daleko od szarej nieraz rzeczywistości spadają – niczym zagubione na sierpniowym niebie perseidy – marzenia? Bywa, że cień blaknie, bo brakuje kogoś, kto by ów płomień pasji wzniecił. By nie zabrakło mentora, opiekuna, autorytetu, czy jakby tej osoby nie nazywać, powoływane są do istnienia placówki takie, jak nasz, koszaliński Pałac Młodzieży. To tu instruktorzy sztuk wszelakich, rozpalają w dzieciach i młodzieży tę Bożą iskrę, której na imię talent. Żywiąc w najpiękniejszych wspomnieniach własne doświadczenia relacji uczeń – mistrz, pracownicy Pałacu Młodzieży przeprowadzają wraz ze swymi podopiecznymi niedoścignione dotychczas marzenia w świat jawy. Wiedzą, jak to robić, sami bowiem przed laty szukali doń przejścia.

Wspomnijmy więc lata, gdy placówka nasza funkcjonowała jeszcze, jako Młodzieżowy Dom Kultury. Czy możesz – drogi Czytelniku – wyobrazić sobie małego chłopca, Darka, który dziś, jako Pan Dariusz Długopolski odśpiewa przed swymi wychowankami tajniki królewskiej gry? Przed laty mały Darek, zapewne tak, jak dziś inni, przyszli mistrzowie szachów, słuchał z zapartym tchem rad swego mistrza – Pana Lucjana Kowalczyka... A może wyobraźmy sobie roztańczone nastolatki: Asię, Nikolę i Martę, czyli dziś nasze ekspertki od tańca: Joannę Lubińską, Nikolet Zissopoulou-Sobczak oraz Martę Łuczków. Niegdyś tańca, jeszcze w MDK-u, uczyły się u Państwa Tatiany i Romana Filusów, dziś zaś same nauczają, a nawet robią to ich podopieczne, jak choćby wychowanka Pani Marty Łuczków, dziś już nasza pałacowa koleżanka, kształtująca kolejne generacje tancerzy, Ola Tworska. Tak! Koszaliński Pałac Młodzieży łączy pokolenia!

*Każde pokolenie ma własny czas* – słyszałem w refrenie pewnej piosenki. Pokolenie Julka i Zuzi dojrzeje i zacznie kształtować kolejne, następujące po nich generacje. By ten płomień marzeń nie zgasł i mógł być przekazywany z pokolenia na pokolenie, by Julek mógł spełnić swój sen strażaka, potrzeba dać dzieciom szansę, potrzeba by miejsca takie, jak Pałac Młodzieży w Koszalinie istniały. My jesteśmy i czekamy na Julka, Zuzię, na Ciebie!

